

Andrzej Dumała

Porządek przyczyn w *Compendium divinorum* Heimeryka de Campo

1. Wstęp

Jednym z mniej znanych filozofów i teologów późnego średniowiecza jest profesor uniwersytetów w Kolonii i Louvain — Heimeryk de Campo (1395–1460)¹. Jego spuścizna obejmuje kilkadziesiąt dzieł, z których większość do tej

¹ Heimeryk de Campo (van de Velde) urodził się w 1395 roku w miejscowości Son (inaczej: Villiagio Zon), znajdującej się na terenie dzisiejszej Holandii. W latach 1410–1415 studiował w Paryżu na wydziale *artes liberales* tamtejszego Uniwersytetu. W roku 1417 podjął studia na wydziale teologicznym. Przerwał je w 1420 roku z powodu wyjazdu do Diest. Tutaj przebywał w latach 1420–1422. W jednej z tamtejszych szkół (będących odpowiednikami dzisiejszej szkoły średniej) nauczał filozofii i teologii. W latach 1422–1432 pracował na Uniwersytecie Kolońskim. Oprócz zajęć dydaktycznych (jego uczniem był m.in. Mikołaj z Kuzy) i pracy naukowej, kontynuował także przerwane w Paryżu studia teologiczne. W 1423 roku otrzymał tytuł *baccalaureus biblicus*, w roku 1428 został doktorem teologii, a w roku 1429 profesorem teologii. Pełnił również ważne funkcje administracyjne: był kierownikiem *bursa Laurentiana*, dziekanem wydziału filozoficznego (1424–1425), a także, co prawda krótko, rektorem i podkanclerzym Uniwersytetu. W 1425 roku zawiózł w imieniu Uniwersytetu (razem z Henrykiem Clantem z Groeninghen) *rotulus* do Rzymu. W roku 1432 (10 października) Uniwersytet zadecydował o wysłaniu Heimeryka i Lamberta Langenhove de Reys do Bazylei na odbywający się tam Sobór. To był powód, dla którego Heimeryk pełnił krótko funkcję rektora. Biorąc na siebie obowiązek reprezentowania Uniwersytetu na Soborze, zrzekł się tej godności. Heimeryk uczestniczył w obradach Soboru przez około trzy lata. W tym czasie przysyłał do Kolonii zarówno listy relacjonujące przebieg obrad, jak i kopie wszystkich ważnych dokumentów. W roku 1432 (1 września) uniwersytet w Louvain zaproponował Heimerykowi katedrę teologii. Wówczas jednak Heimeryk odrzucił tę propozycję. Uniwersytet Lowański ponowił zaproszenie w 1435 roku. Tym razem Heimeryk je przyjął. W Louvain, oprócz prowadzenia zajęć na wydziale teologicznym, pełnił różne funkcje administracyjne. Wkrótce po rozpoczęciu pracy na nowym Uniwersytecie Heimeryk odwiedził rezydującego w Brukseli księcia Brabancji. Został wybrany także do przywitania wizytującego Louvain kardynała Hugona de Lusignano. Ponadto w 1436 roku kontrolował przebieg egzaminów na wydziale sztuk wyzwolonych. O znaczeniu Heimeryka świadczy i to, że na *rotulus* prebend (z roku 1449) jest on wymieniony jako drugi, zaraz po rektorze. Heimeryk pełnił także funkcję asesora, był *iudex appellationum*, występował również jako *deputatus*. Sześciokrotnie sprawował urząd rektora (w latach 1435, 1438, 1439, 1443, 1448,

pory nie została wydana². W artykule niniejszym przedstawimy jeden z poruszonych przez Heimeryka problemów. Chodzi mianowicie o podejmowaną w Wiekach Średnich kwestię *ordo causarum* – „porządku przyczyn”³.

Mówiąc o porządku przyczyn, mamy na myśli zhierarchizowanie pod względem doskonałości czterech ich rodzajów, to znaczy ustalenie porządku między przyczyną sprawczą, formalną, materialną i celową. Najbardziej doskonałą przyczyną będzie ta, która zaprowadza porządek między pozostałymi trzema, najmniej doskonałą zaś ta, która wyłącznie temu porządkowi podlega, nie mając na niego żadnego wpływu.

Problem porządku przyczyn podniósł Heimeryk już w pierwszym swoim dziele — *Compendium divinatorum* (1420–1422), ściśle mówiąc, w pierwszej jego części. Dlatego to ona właśnie będzie podstawą naszych rozważań⁴.

1453). Zasiadał także w komisji dokonującej wyboru na ten urząd, a raz nawet (w 1439 roku), wbrew przyjętym zasadom, będąc członkiem wspomnianej komisji, sam został wybrany na rektora uczelni. Jego pisma teologiczne cenione były nie tylko w środowisku akademickim, ale także w okolicznych klasztorach, takich jak: Betlejem, Park czy Corstendonck. W jednym z klasztorów (Betlejem) osobiście nawet wykładał pisma Rajmunda Lulla, mieszkał tam zresztą przez pewien czas. Na koniec dodajmy, że w roku 1454 otrzymał godność kanonika w kościele św. Piotra w Louvain. Zmarł w roku 1460. Na podstawie powyższego krótkiego biogramu możemy wyróżnić cztery etapy w życiu Heimeryka, mianowicie: okres paryski (1410–1420), okres pobytu w Diest (1420–1422), okres koloński (1422–1435) i okres lowański (1435–1460). Na temat życia Heimeryka zob. J.B. Korolec, „*Compendium divinatorum*” Heimeryka de Campo w rkp. BJ 695. *Studia nad dziejami albertyzmu kolońskiego*, „*Studia Mediewistyczne*” 8 (1967), s. 22–26. Korolec opiera się głównie na pracy G. Meerssemanna, *Geschichte des Albertismus*, Roma 1935, t. 2, s. 12–18. Informacje podane przez Meerssemanna skorygował i uzupełnił M. Hoenen, *Academics and Intellectual Life in the Low Countries. The University Career of Heymeric de Campo*, „*Recherche de Théologie Ancienne et Médiévale*” 41 (1994), s. 177–196.

² Pierwszy ich wykaz sporządził J. B. Korolec, „*Compendium divinatorum*”..., dz. cyt., s. 29–45. Wykaz ten uzupełnił Z. Kałuża, *Materiały do katalogu dzieł Heimeryka de Campo*, „*Studia Mediewistyczne*” 12 (1970), s. 3–28; tenże, *Trois listes des oeuvres de Heimeric de Campo dans le „Catalogue du Couvent Rouge”* („*Rouge Cloître*”), „*Mediaevalia Philosophica Polonorum*” 17 (1973), s. 3–20. Uwagi Kałuży uwzględnił L. Burie, *Proeve tot inventarisatie van de handschrift of in druk bewaarde werken van de leuvense theologieprofessoren uit de XVe eeuw*, w: *Facultas S. Theologiae Lovaniensis 1432–1797*, ed. E.J.M. van Eijl, Leuven 1977, s. 216–272 (katalog dzieł Heimeryka na s. 221–237). Na temat tekstów Heimeryka zob. też J.-D. Caviglioli, *Les écrits d'Heymeric de Campo (1395–1460) sur les oeuvres d'Aristote*, „*Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie*” 28 (1981), s. 289–371; J.-D. Caviglioli, R. Imbach, *Quelques compléments aux catalogues des oeuvres d'Heymeric de Campo*, „*Codices manuscripti*” 7 (1981), s. 1–3. Jeśli chodzi o edycje tekstów Heimeryka, zob. Heymericus de Campo, *Opera selecta*, vol. 1, hrsg. von R. Imbach und P. Ladner, Freiburg (Schweiz) 2001.

³ Zagadnienie to poruszył m.in. Albert Wielki w swoim komentarzu do *Fizyki* Arystotelesa (stanowisko Alberta zostało omówione poniżej).

⁴ *Compendium divinatorum* składa się z czterech części. Zagadnieniem je spajającym jest zagadnienie jedności i wielości. Cały tekst został wydany przez J.B. Korolca. Podstawą

2. Cztery przyczyny w *Compendium divinorum*

Wedle Heimeryka wszystkie przyczyny redukują się do przyczyny pierwszej. Z przyczyny tej czerpią siłę umożliwiającą im istnienie i wywoływanie skutków (*vim essendi et causandi*). Mówiąc o przyczynach, Heimeryk ma na myśli cztery rodzaje przyczyn: przyczynę sprawczą, formalną, materialną i celową. Trzy pierwsze redukują się do ostatniej. I to ona właśnie jest wspomniana przez naszego autora przyczyną pierwszą⁵.

Sprowadzenie jakichkolwiek jestestw do jednej przyczyny wymaga, by jestestwa te posiadały coś, co jest dla nich wspólne. To, co w nich występuje, nie może być wieloznaczne. Jeśliby takie było, to nie miałyby one ze sobą absolutnie nic wspólnego i w konsekwencji redukcja nie mogłaby nastąpić⁶.

edycji części I był rękopis krakowski BJ 695 (f. 1ra–42va). W trakcie jej wydawania edytor dysponował także dwoma rękopisami Biblioteki Miejskiej w Moguncji: Mainz, Stadtbibliothek 610 (f. 90r–176r) oraz 614 (f. 209r–270v). Podstawą edycji trzech pozostałych części był również rękopis BJ 695. Została ona poprawiona i uzupełniona dzięki rękopisowi: Plagens, Stiftsbibliothek Schlägl 92 (f. 1r–64v). Oprócz wspomnianych czterech rękopisów Korolec wymienia jeszcze rękopis Troyes, Bibliothèque Municipale 776 (f. 1ra–32ra). Wszystkie te rękopisy zostały przez niego dokładnie omówione i opisane. Korolec wspomina, iż w XV wieku prawdopodobnie istniał jeszcze szósty rękopis. Informacja o tym przekazie pochodzi od Trithemiusa (*Catalogus scriptorum ecclesiasticorum*, Basiliae 1494, k. 111 rv). Część pierwsza Heimerykowego dzieła wraz z wykazem rękopisów *Compendium*, a także z informacjami dotyczącymi samej edycji, została opublikowana w: J.B. Korolec, „*Compendium divinorum*”..., dz. cyt., s. 45–74; edycja, znajdująca się na s. 56–74, będzie przez nas cytowana jako *Comp. div.* – cz. I. Trzy pozostałe części oraz informacje dotyczące ich edycji w: J.B. Korolec, „*Compendium divinorum*” Heimeryka de Campo w rkp. BJ 695. *Dokończenie*, „*Studia Mediewistyczne*” 9 (1968), s. 4–90. Wykaz rękopisów sporządzony przez Korolca został uzupełniony przez L. Burie (*Proeve tot inventarisatie*..., dz. cyt., s. 225) o rękopis: Strasbourg, Bibliothèque Municipale 55 (f. 112r–130r) oraz przez J.-D. Cavigioli i R. Imbacha (*Quelques compléments aux catalogues*..., dz. cyt., s. 1–3) o rękopisy: London, Wellcome Historical Medical Library 12 (f. 161ra–198rb) oraz Liège, Bibliothèque Universitaire 339C (f. 213r–242v). *Compendium divinorum* zostało napisane przez Heimeryka w Diest w drugim okresie jego życia. Miejsce i czas powstania tekstu ustalił J.B. Korolec, „*Compendium divinorum*”..., dz. cyt., s. 55–56; tenże, *Quelques informations sur le „Compendium divinorum” de Heimericus de Campo ainsi que sur un commentaire inconnu de ce „Compendium”*, „*Mediaevalia Philosophica Polonorum*” 10 (1961), s. 38. Dziełko miało służyć prawdopodobnie jako podręcznik dla uczniów w szkole, w której Heimeryk pracował. Wskazuje na to znajdujące się w jego tytule słowo „compendium”. Teksty w ten sposób tytułowane były na ogół używane jako podręczniki (M. Hoenen, *Academics and Intellectual Life*..., dz. cyt., s. 184).

⁵ „Universitas causarum reducitur ad unam primam causam, unde reliquae trahunt vim essendi et causandi”. Twierdzenie to Heimeryk eksplikuje w następujący sposób: „vis [...] causalis est quoddam commune analogum repertum in causis, quod primo invenitur in causa finali, deinde in causa efficiente, deinde in causa formali et ultimo in causa materiali”, *Comp. div.* – cz. I, s. 60, w. 110–111 oraz w. 128–131.

⁶ „Quidquid reperitur in multis non aequivice, invenitur in aliquo primo, quod est causa omnium secudorum”, tamże, s. 60, w. 108–109; nieznacznie zmodyfikowałem interpunkcję.

To, co wspólne dla wielu jestestw, jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, jest tym, co wspólne w sposób jednoznaczny. Po drugie zaś — tym, co wspólne w sposób analogiczny. Zarówno to, co jednoznaczne, jak i to, co analogiczne, redukuje się do jednej przyczyny, aczkolwiek z różnych powodów.

To, co występuje w sposób jednoznaczny w wielu jestestwach, redukuje się do jednej przyczyny dlatego, że jest obecne w tych jestestwach dzięki jednej formie (inaczej: jednemu czynnikowi formalnemu)⁷. Ten typ redukcji możemy zatem nazwać redukcją bezpośrednią.

W przeciwieństwie do niej redukcja tego, co występuje w sposób analogiczny, ma charakter pośredni. Heimeryk stwierdza bowiem, że to, co analogiczne, znajduje się najpierw w jestestwie będącym najdoskonalszą miarą, a następnie w tych jestestwach, które stanowią miarę dla dalszych jestestw⁸.

Miarą w ramach danego rodzaju jest to, co w tym rodzaju jest najprostsze i najmniej. Stopień prostoty zaś jest uzależniony od stopnia posiadanej mocy. Im większa moc, tym większa prostota. Moc z kolei jest tym większa, im bardziej to, co uznaliśmy za miarę, jest aktem, to znaczy im bardziej do czystego aktu jest podobne⁹. Jeśli znajdziemy coś, co jest pośród wszystkich jestestw danego rodzaju w największym stopniu do czystego aktu podobne, to tym samym znaleźliśmy to, co w tym rodzaju jest najdoskonalsze¹⁰. Będąc najdoskonalsze będzie także najprostsze i najmniej.

Wydaje się jednak, iż Heimeryk nie utożsamiałby tego, co najdoskonalsze w ramach jednego rodzaju, ze wspomnianą powyżej najdoskonalszą miarą. Jeśliby tak postąpił, to znikłaby różnica między tym, co występuje w wielu jes-

Nieco dalej Heimeryk wprost stwierdza: „quod aequivoce reperitur in multis, est simpliciter multa et per consequens in unam causam irresolubile”, tamże, s. 60, w. 121–122.

⁷ „Quod [...] univoce reperitur in multis, manifestum est, quoniam ab una forma vel effectivo formali influitur”, tamże, s. 60, w. 122–124.

⁸ „Sique repertum in multis fuerit analogum, illud inaequaliter participatur eis et ideo [...] prius invenitur in metro, posterius autem secundum descensum gradualement in aliis, et per consequens in talibus metrum et mensura est causa aliorum”, tamże, s. 60, w. 120–125. Poprawiłem interpunkcję, a także tekst edycji. Podstawą zmian były dwa manuskrypty, mianowicie: Plagens, Stiftsbibliothek Schlaegl 92, f. 2r oraz Troyes, Bibliothèque Municipale 776, f. 1vb. Pierwszy z nich będzie poniżej przytaczany jako P, drugi zaś jako T.

⁹ „Mensura est simplicissima et minima in unoquoque genere”, *Comp. div.* – cz. I, s. 58, w. 69–70; tekst poprawiony na podstawie P, f. 1v oraz T, f. 1rb. W uzupełnieniu Heimeryk dodaje: „quanto aliquid est virtualius, tanto simplicius”, tamże, s. 58–59, w. 70–71. Uzupełnienie to z kolei uzasadnia tym, że: „quanto aliquid est virtualius, tanto est actualius, sed quanto aliquid est actualius, tanto puro actui per indistantiam similis; purus autem actus est nulli potentiae permixtus et per consequens simplicissimus, cum omnis compositio sit per actum et potentiam”, tamże, s. 59, w. 88–91; tekst poprawiony na podstawie P, f. 2r.

¹⁰ Im bardziej bowiem coś jest do czystego aktu podobne, tym jest prostsze (zob. wyżej przyp. 9). Tymczasem „in omni ordine simpliciora sunt priora et perfectiora”, *Comp. div.* – cz. I, s. 59, w. 71. A zatem to, co jest bardziej podobne do czystego aktu, jest tym samym doskonalsze.

testwach w sposób jednoznaczny, a tym, co znajduje się w nich w sposób analogiczny. Mielibyśmy wówczas do czynienia tylko z jednym typem redukcji, mianowicie z redukcją bezpośrednią. Dlatego to, co zostało uznane za najdoskonalszą miarę w ramach danego rodzaju, musi wraz z najdoskonalszymi miarami innych rodzajów ulec dalszej redukcji. Proces ten będzie trwał tak długo, aż osiągnie swój kres, to znaczy najdoskonalszą miarę nie ograniczoną jakimkolwiek rodzajem. I właśnie najdoskonalsza miara nie ograniczona jakimkolwiek rodzajem jest, jak się zdaje, poszukiwaną przyczyną, do której redukuje się to, co w sposób analogiczny występuje w wielu jestestwach¹¹.

Z powyższych rozważań widać, iż to, co jest najdoskonalszą miarą w rodzaju, jest nią analogicznie do miary najdoskonalszej w sensie bezwzględny, czyli takiej, która nie jest ograniczona jakimkolwiek rodzajem. Jestestwa najpierw partycypują w tym, co jest miarą w danym rodzaju, a poprzez nią w miere, która jest najdoskonalsza w sensie bezwzględny. Uczestnictwo w tej ostatniej nie jest zatem jednakowe dla wszystkich¹².

Stwierdziliśmy, że według Heimeryka przyczyna sprawcza, formalna i materialna redukuje się do przyczyny celowej, czyli celu. Redukcja ta należy do drugiego z wyróżnionych typów redukcji. To bowiem, co wspólne dla wszystkich czterech przyczyn, jest wspólne w sposób analogiczny. Ścisłe mówiąc, chodzi tu o siłę wywołującą skutki (*vis causalis*). Dzięki niej wszystkie cztery przyczyny mogą wywoływać skutki i w konsekwencji być przyczynami¹³. Biorąc jednak pod uwagę, iż siła wywołująca skutki jest tym, co analogiczne, wydaje się, że każda z czterech przyczyn będzie je wywoływać w specyficzny dla siebie sposób. Każda z nich będzie przyczyną, ale nie tak samo. Inny charakter będzie miała *causa finalis (finis)*, inny *causa efficiens*, inny *causa formalis i materialis*.

Siła wywołująca skutki znajduje się najpierw w przyczynie celowej. Dlatego właśnie do niej sprowadzają się w sposób ostateczny pozostałe przyczyny. Na-

¹¹Heimeryk wyróżnia dwa typy doskonałości: doskonałość w sensie bezwzględny oraz doskonałość w sensie względnym, tzn. ograniczoną do danego rodzaju. Jestestwem bezwzględnie doskonałym będzie takie, któremu w ogóle nic nie brakuje. Natomiast jestestwem, którego doskonałość jest ograniczona, będzie takie, któremu nic nie brakuje w ramach owego rodzaju („perfectum est, cui nihil deest, puta perfectum simpliciter, cui omnino nihil deest, et perfectum in genere, cui nihil illius generis deficit”, *Comp. div.* – cz. I, s. 59, w. 99–100). A zatem kresem redukcji bezpośredniej byłoby to, co najdoskonalsze w obrębie jednego rodzaju. Kresem zaś redukcji pośredniej byłoby to, co najdoskonalsze w sensie bezwzględny, czyli to, co transcenduje każdy rodzaj.

¹²„Sique repertum in multis fuerit analogum, illud inaequaliter participatur eis et ideo [...] prius invenitur in metro, posterius autem secundum descensum gradualement in aliis, et per consequens in talibus metrum et mensura est causa aliorum” (zob. wyżej przyp. 8).

¹³„Vis [...] causalis est quoddam commune analogum repertum in causis, quod primo invenitur in causa finali, deinde in causa efficiente, deinde in causa formali et ultimo in causa materiali” (zob. wyżej przyp. 5).

stępnie siła ta znajduje się kolejno w przyczynie sprawczej, formalnej i materialnej¹⁴. Wspomniane cztery przyczyny można więc zhierarchizować ze względu na ich doskonałość. Najbardziej doskonała będzie oczywiście przyczyna celowa.

Na poparcie swoich wywodów Heimeryk powołuje się na drugą księgę *Fizyki* Arystotelesa. Według naszego autora, cel dlatego został przez Stagirytę nazwany przyczyną przyczyn, gdyż umożliwia pozostałym przyczynom wywoływanie skutków¹⁵.

Czy faktycznie jednak punkt widzenia Stagiryty jest zbieżny z punktem widzenia naszego autora?

3. Cztery przyczyny w drugiej księdze *Fizyki* Arystotelesa

Księga druga *Fizyki* składa się z dziewięciu rozdziałów. W żadnym spośród nich Arystoteles nie nazywa celu (przyczyny celowej) przyczyną przyczyn. Jedynie w siódmym rozdziale zwraca uwagę na to, że forma (czyli przyczyna formalna), źródło ruchu (czyli przyczyna sprawcza) oraz cel (przyczyna celowa) dadzą się ze sobą utożsamiać. „Albowiem «co» i «to, ze względu na co» [cel] są jednym i tym samym, a pierwotne źródło ruchu jest identyczne z tymi czynnikami w gatunku”¹⁶. Jeśli chodzi o utożsamienie przyczyny sprawczej z formalną i celową, Stagiryta uzasadnia to tym, że „człowiek rodzi człowieka i tak jest w ogóle ze wszystkim, co będąc poruszane, samo jest źródłem ruchu”¹⁷. Nie mówi jednak, która spośród wymienionych przyczyn jest najdoskonalsza, czyli która z nich porządkuje pozostałe.

Rozważenia wymagają jeszcze dwa fragmenty. Pierwszy (198b 2-4) pochodzi z rozdziału siódmego i rozwija *passus* omówiony powyżej. Drugi (200 a 20 – b 9) pochodzi z rozdziału dziewiątego *Fizyki*¹⁸.

W pierwszym fragmencie Arystoteles wyróżnia dwie zasady wywołujące ruch naturalny. Jedna znajduje się w tych jestestwach, które poruszając się wprawiają w ruch inne. Druga zaś w tych, które, mimo że również są przyczyną ruchu innych jestestw, same jednak pozostają nieruchome. Do nieruchomych źródeł ruchu Arystoteles zalicza to, co jest absolutnie nieruchome i co jest pierwsze spośród wszystkich jestestw, oraz istotę i formę. Wywołują one ruch dlatego, że

¹⁴ Tamże.

¹⁵ „Quapropter finis in secundo «Physicorum» dicitur causa cūsarum, quia omnibus aliis causis esse causalitatis influit actuale”, *Comp. div.* – cz. I, s. 60, w. 131–132; tekst poprawiłem na podstawie rkpsu P, f. 2v).

¹⁶ Arystoteles, *Fizyka* (198a 25–26), przekł. K. Leśniak, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1990, s. 58. Słowo „cel”, znajdujące się w nawiasie kwadratowym zostało dodane przez tłumacza. (Aristoteles Latinus, *Physica*, Translatio vetus, ed. F. Bossier et J. Brams, Leiden – New York 1990, s. 79 w. 11 – s. 80 w. 3).

¹⁷ Arystoteles, *Fizyka* (198a 26–27), dz. cyt., s. 58 (Aristoteles Latinus, *Physica*, dz. cyt., s. 80 w. 2 – 3).

¹⁸ Na te fragmenty zwraca uwagę J.B. Korolec. (Zob. *Comp. div.* – cz. I, s. 60, przyp. do w. 128–132).

każde z nich jest celem i tym „ze względu na co”¹⁹. Istotne jest w tym fragmencie, iż Stagiryta wyraźnie utożsamia przyczynę formalną z przyczyną celową.

W drugim fragmencie Arystoteles zastanawia się, z jaką koniecznością mamy do czynienia w procesach naturalnych: warunkową czy bezwzględną? Swoją wywód rozpoczyna od przypomnienia poglądu skrajnych deterministów, wedle których w naturze ma miejsce jedynie konieczność bezwzględna²⁰. By przybliżyć to stanowisko, Stagiryta posługuje się analogią, jaką jest budowa domu. Uważać, że procesy naturalne zachodzą w sposób bezwzględnie konieczny, to tak, jakby sądzić, iż „ściana domu powstaje [...], ponieważ to, co ciężkie, jest ściągane ku dołowi, a to, co lekkie, unosi się ku górze; dlatego też kamienie i fundamenty zajmują miejsce najniższe, cegły natomiast wyższe z powodu lekkości, a drzewo najwyższe, jako najlżejsze ze wszystkich składników”²¹.

Arystoteles pogląd taki odrzuca. Przyznaje wprawdzie, że bez składników, bez odpowiedniego materiału, powstanie domu byłoby niemożliwe, jednak dom powstaje nie ze względu na owe składniki, lecz ze względu na cel, to znaczy, aby zapewnić schronienie ludziom i ich dobytкови. Podobnie jest w przypadku innych wytworów. Na przykład piła, by mogła spełniać swoją funkcję, musi być wytworzona z żelaza. Jednak to nie dzięki materiałowi, z którego ją zrobiono, jest taka, a nie inna. Zawdzięcza to celowi, dla którego została wykonana. Zatem materia, z jaką mamy tu do czynienia, jest konieczna, ale nie w sensie bezwzględnym, lecz jedynie warunkowym. Tym bowiem, co warunkuje jej konieczność, jest cel²².

Konieczność występująca w matematyce przypomina konieczność, z jaką spotykamy się w procesach naturalnych. Zarówno w rozumowaniu, jak i w procesie zachodzącym w naturze mamy do czynienia z zasadą i tym, co przez nią warunkowane. W rozumowaniu zasadą będą przesłanki, tym, co przez nie warunkowane — wynikający w sposób konieczny wniosek. Natomiast w procesie naturalnym zasadą będzie cel, zaś tym, co warunkowane — materia. Jednak w przypadku rozumowania, przesłanki nie mogą się obyć bez wynikającego w sposób konieczny wniosku. Jeżeli bowiem na podstawie tych samych przesłanek dałoby się wyprowadzić inny wniosek, sprzeczny z wyprowadzonym uprzednio, to tym samym trudno byłoby uznać takie przesłanki za konieczne i prawdziwe. Należy je zatem odrzucić²³.

¹⁹ Arystoteles, *Fizyka* (198a 36-198b 4), dz. cyt., s. 58-59 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 81, w. 2-8).

²⁰ Chodzi tu o poglądy Empedoklesa i Anaksagorasa.

²¹ Arystoteles, *Fizyka* (200a 1-5), dz. cyt., s. 63 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 91 w. 10 - s. 92, w. 2).

²² Arystoteles, *Fizyka* (200a 5-15), dz. cyt., s. 63 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 92 w. 2 - s. 93, w. 3).

²³ Arystoteles, *Fizyka* (200a 15-34, szczególnie 29-30), dz. cyt., s. 63 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 93 w. 4 - 94 w. 11).

Podobnie jest w przypadku procesu naturalnego. Jak już zostało powiedziane, cel jest zasadą materii. Ale bez materii w żaden sposób nie może zostać urzeczywistniony. By to ukazać, Arystoteles ponownie odwołuje się do analogii, jaką jest budowa domu. „Jeżeli więc ma powstać dom, takie to a takie rzeczy muszą być przygotowane, tzn. albo już są gotowe, albo trzeba je wytworzyć; czyli mówiąc ogólnie, potrzebny jest materiał związany z celem, jak na przykład w wypadku domu: cegły i kamienie”²⁴.

Prócz podobieństw, między rozumowaniem i procesem naturalnym istnieje pewna różnica. Mianowicie w rozumowaniu najpierw mamy do czynienia z zasadą (czyli z przesłankami), a dopiero później z tym, co przez nią warunkowane (czyli z wnioskiem). Natomiast w procesie naturalnym jest na odwrót. Najpierw mamy do czynienia z tym, co warunkowane (czyli z materia), później zaś z zasadą (urzeczywistnionym celem)²⁵.

Podsumowując swoje dotychczasowe rozważania, Arystoteles konkluduje: tym, co konieczne w rzeczach naturalnych, jest materia oraz zmiany, jakim ona podlega. Filozof przyrody ma za zadanie ją wskazać, a także cel, ku któremu jej przeobrażenia zmierzają. Ważniejsze jest jednak wskazanie celu. To on bowiem stanowi przyczynę materii, a nie materia jego przyczynę²⁶. Poza tym to cel, będąc zasadą, znajduje się w pojęciu i definicji rzeczy, w jej istocie. Myśl tę Stagiryta obrazuje kilkoma przykładami, między innymi tym, który już znamy: „skoro dom jest taki a taki, wobec tego odpowiedni materiał musi być przygotowany, albo już jest gotowy; albo skoro zdrowie jest takie a takie, to pewne warunki muszą już istnieć albo muszą być stworzone. Tak samo, jeżeli człowiek jest taki a taki, to musiały wpierw istnieć odpowiednie środki; jeżeli te, to i inne”²⁷. Nawiązując do tej myśli Arystoteles zauważa, iż być może konieczność znajduje się także w pojęciu rzeczy. „Bo gdy się definiuje czynność piłowania

²⁴ Arystoteles, *Fizyka* (200a 24–26), dz. cyt., s. 63 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 94, w. 1–3).

²⁵ Zob. *Fizyka* 200a 15–34 (szczególnie 200a 16–19). W tekście Stagiryty nie jest to tak klarownie powiedziane. W ogóle cały fragment poświęcony podobieństwu i różnicy między rozumowaniem i procesem naturalnym napisany jest niezwykle lapidarnie, co utrudnia jego zrozumienie. Nasza interpretacja, ujednolaczniająca tekst Arystotelesa, zawdzięcza wiele komentarzowi Alberta Wielkiego (zob. Albertus Magnus, *Physica*, pars I, ed. P. Hossfeld, Aschendorf 1987, lib. 2, tract. 3, cap. 5, s. 140b–142b: „De necessario qualiter est in physicis non absolute, sed ex condicione finis, in quo priora propter posteriora sunt necessaria” oraz cap. 6 s. 142b–145b: „De necessario in disciplinis, qualiter differat a necessario in physicis”). Na temat arystotelesowskiego pojęcia konieczności zob. też A. Mansion, *Introduction à la Physique Aristotélicienne*, Louvain–Paris 1946, s. 282–292.

²⁶ Arystoteles, *Fizyka* (200a 30–34), dz. cyt., s. 63 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 94, w. 8–11).

²⁷ Arystoteles, *Fizyka* (200a 34 – 200b 1–4), dz. cyt., s. 63–64 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 94, w. 11 – s. 95 w. 1–5, cytat: s. 95, w. 2–5. Por. wspomniany komentarz Alberta Wielkiego. Por. także przekład *Fizyki* na język angielski dokonany przez R.P. Hardie i R.K. Gaye, w: *The Complete Works of Aristotle*, ed. J. Barnes, Princeton 1984, vol. 1, s. 342).

jako pewnego rodzaju dzielenia, to nie mogłoby ono dojść do skutku, gdyby piła nie miała odpowiednich zębów; a te nie byłyby takie, gdyby piła nie była z żelaza. Wszak istnieją w pojęciu pewne części, które stanowią jakby jego materię”²⁸.

W rozdziale dziewiątym najistotniejsze jest określenie celu jako przyczyny i zasady materii. Nie mówi się tu jednak o nim jako o przyczynie przyczyn. Stwierdzenie takie nie pada zresztą w żadnym z omówionych fragmentów ani w ogóle w całej drugiej księdze *Fizyki*. Co nie znaczy, że Arystoteles nie przypisuje ważnej roli przyczynie celowej. Dzięki utożsamieniu z celem, forma, sama nie podlegając zmianie, może być uznana za źródło ruchu. Z kolei materia dzięki uwarunkowaniu przez cel może podlegać różnorakim, choć ukierunkowanym, przekształceniom.

Skoro Arystoteles nie mówi *expressis verbis*, że cel jest przyczyną przyczyn, to na jakiej podstawie Heimeryk ten pogląd mu przypisuje? Co mogło być źródłem takiej interpretacji arystotelesowskiego tekstu? By odpowiedzieć na te pytania, konieczna jest krótka prezentacja orientacji filozoficznej Heimeryka.

4. Orientacja filozoficzna Heimeryka de Campo

Heimeryk zaliczał siebie do albertystów. Alberta Wielkiego nazywał nawet duchowym ojcem (*pater et dux adoptivus*)²⁹. Z poglądami Alberta zetknął się już w trakcie studiów na wydziale *artes liberales* Uniwersytetu Paryskiego, a to za sprawą Jana de Nova Domo³⁰. Swojej orientacji filozoficznej dał pełny wyraz w dziele napisanym w roku 1428 podczas pobytu na Uniwersytecie Kolońskim i noszącym tytuł *Tractatus problematicus*, gdzie podejmuje osiemnaście problemów z zakresu takich dziedzin, jak: logika, filozofia przyrody, nauka o duszy, metafizyka, etyka. Prezentuje rozwiązania zarówno Tomasza z Akwinu, jak i Alberta Wielkiego. Opowiada się jednak za stanowiskiem Alberta³¹.

Pod wpływem Heimeryka albertyzm stał się w Kolonii dominującym nurtem filozoficznym. Sytuacji tej nie zmieniło nawet jego odejście z uniwersytetu w roku 1435. Stan ten trwał aż do roku 1456, kiedy to tomista Gerhard de

²⁸ Arystoteles, *Fizyka* (200b 4–8), dz. cyt., s. 63–64 (Aristoteles Latinus, *Physica*, s. 95, w. 5–10).

²⁹ M. Hoenen, *Academics and Intellectual Life...*, dz. cyt., s. 180; G. Meersseman, *Geschichte des Albertismus*, Roma 1935, t. 2, s. 51; J.B. Korolec, „*Compendium divinorum*” Heimeryka de Campo..., „*Studia Mediewistyczne*” 8 (1967), s. 20–26.

³⁰ M. Hoenen, *Academics and Intellectual Life...*, dz. cyt., s. 177–178. Na temat Jana de Nova Domo zob. G. Meersseman, *Geschichte des Albertismus*, Roma 1935, t. 1, s. 31–200 (na s. 91–190: tekst Jana *De esse et essentia*); F. Tuszyńska, „*Vultus naturae*” w traktacie „*De esse et essentia*” Jana de Nova Domo, „*Studia Mediewistyczne*” 8 (1967), s. 247–260; Z. Kaluza, *Les querelles doctrinales à Paris. Nominalistes et réalistes aux confins du XIVe et du XVe siècles*, Bergamo 1988, s. 87–120 (na s. 149–195: dziełko Jana zatytułowane *Commentum aureum*).

³¹ G. Meersseman, *Geschichte des Albertismus*, dz. cyt., t. 1, s. 21–66.

Monte napisał *Tractatus concordiae* — dzieło będące reakcją na *Tractatus problematicus*. W odpowiedzi Heimeryk wysłał list do profesorów Uniwersytetu Kolońskiego, który ze względu na swój ostry ton nazwany został *Invectiva*. Spór zakończył Gerhard *Apologią*³².

Wprawdzie *Compendium divinatorum* powstało kilka lat wcześniej aniżeli *Tractatus problematicus*, i do tego w innym środowisku³³, jednak to właśnie poglądy Alberta są, jak się wydaje, źródłem heimerykowej interpretacji tekstu Arystotelesa.

5. Porządek przyczyn według Alberta Wielkiego

Zagadnienie porządku przyczyn podejmuje Albert przede wszystkim w komentarzu do *Fizyki*³⁴. Według niego cel jest przyczyną przyczyn³⁵. Wprawia bowiem w ruch czynnik sprawczy. Czynnik ten poruszony jest przez cel, podobnie jak pragnienie wywołane jest przez rzecz, której się pragnie. Dzięki owemu poruszeniu czynnik sprawczy dokonuje zmian w materii, czyli przekształca ją. Przekształcenia materii są ukierunkowane, zmierzają do ustanowionego uprzednio celu. Zmierzają do tego celu, ponieważ materię charakteryzuje jego brak; dlatego materia „pragnie” go. By wypełnić ów brak, do materii „wprowadzona” zostaje forma, która jest tożsama z celem. Podsumowując: cel jest przyczyną przyczyn, ponieważ to za jego sprawą pozostałe przyczyny wywołują właściwe sobie skutki³⁶.

³² R. Haubst, *Zum Fortleben Alberts des Grossen bei Heymerich von Kamp und Nikolaus von Kues*, w: *Studia Albertina*, hrsg. von H. Ostlender, Muenster Westf. 1952, s. 420–421. Na temat Gerharda i jego sporu z Heimerykiem zob. G. Meersseman, *Geschichte des Albertismus*, dz. cyt., t. 2, s. 18–22. Jeśli chodzi o *Tractatus concordiae*, zob. tamże, s. 67–85. Meersseman omawia także *Invectiva* Heimeryka i *Apologię* Gerharda (s. 86–106). Oba teksty zostały przez niego wydane (tamże, s. 109–128).

³³ Por. s. 206 i przyp. 4.

³⁴ Albertus Magnus, *Physica*, pars I, dz. cyt., lib. 2, tract. 2, cap. 4, s. 104a–105a: „De causa finali et diversitatibus eius” oraz cap. 5: „Et est digressio declarans diversum ordinem causarum”. J.B. Korolec (*Comp. div.* – cz. I, s. 60, przyp. do w. 128–132) wskazuje jeszcze na fragment pochodzący z komentarza do *O śnie i czuwaniu*: Albertus Magnus, *De somno et vigilia*, w: Albertus Magnus, *Opera omnia*, ed. A. Borgnet, Paris 1890, t. 9, s. 140a–141a (lib. I, tract. II, cap. II: „Propter quam causam inest somnus et vigilia, et praecipue quae sit causa finalis istarum passionum?”).

³⁵ Komentując fragment z trzeciego rozdziału II księgi *Fizyki* (194b 32–35), Albert pisze: „Cum [...] quaeritur, propter quid Plato deambulat, dicimus, ut sanetur, et dicentes sic opinamur assignare causam. Est enim finis causa causarum [...]” (Albertus Magnus, *Physica*..., dz. cyt., s. 104a; kursywą wyróżniono tekst *Fizyki* Arystotelesa).

³⁶ „Est [...] finis causa causarum, quoniam finis movet efficientem, ut ipse moveat materiam. Movet autem finis efficientem, sicut res desiderata movet desiderium. Et ideo dicitur, quod primum in intentione est finis, quia finis primo est in intentione moventis, qui praestituit sibi finem, ad quem terminentur actio et motus eius. Cum autem finis intentus movet efficientem, tunc materia movetur ad finem eundem, et propter privationem, quae est in ipsa, desiderat ipsum. Et sic inducitur forma, quae est finis, et sic patet, quod finis est causa cau-

Wydawałoby się więc, że pierwszą i najważniejszą przyczyną jest przyczyna celowa. Niekoniecznie tak być musi. Zależy to bowiem od kryterium, jakie przyjmujemy, by uporządkować wymienione wyżej przyczyny. Albert wyróżnia cztery takie kryteria.

Pierwszym z nich jest odległość względem skutku. Zgodnie z tym kryterium najpierw mamy do czynienia z materią, następnie z formą, dalej z przyczyną sprawczą, a na końcu z przyczyną celową. Najbliżej skutku jest materia, czyli tworzywo go stanowiące. Sama materia jednak byłaby czymś nieokreślonym, pozbawionym tożsamości. Dlatego konieczna jest forma. Materia i forma są wewnętrznymi przyczynami skutku. Zewnętrznymi są: czynnik sprawczy, będący źródłem ruchu, oraz cel, będący jego kresem³⁷.

Przyczyny mogą również być uporządkowane ze względu na — jak to ujmie Albert — „intencję przyczyn” (*secundum intentionem causarum*). Zgodnie z tym kryterium pierwszy będzie cel, czynnik sprawczy będzie drugi, forma — trzecia, natomiast na końcu znajdować się będzie materia. Cel, czyli przyczyna przyczyn, porusza czynnik sprawczy, ten z kolei „porusza” formę „wlewając” ją w materię. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to dlatego znajduje się na końcu, gdyż jest bardziej oddalona od czynnika sprawczego i celu aniżeli forma³⁸.

Trzecim kryterium jest istnienie (*esse*) każdej przyczyny. Wedle tego kryterium pierwszą przyczyną będzie czynnik sprawczy, drugą — materia, trzecią — forma, a czwartą — cel. Materia jest drugą przyczyną, ponieważ jest wprowadzana w ruch przez czynnik sprawczy. Konsekwencją jego działania jest wytworzenie formy i, co za tym idzie, urzeczywistnienie zamierzonego celu³⁹.

Czwartym kryterium jest zasada poruszania (*ratio movendi*). Zgodnie z nim pierwszą przyczyną będzie forma, drugą — czynnik sprawczy, trzecią — cel, a czwartą i ostatnią — materia. Forma jest wymieniona jako pierwsza dlatego, że każde jestestwo, które wprowadza w ruch, dokonuje tego dzięki formie⁴⁰.

sarum, quia ad causandum quodammodo movet omnes causas” (Albert Magnus, *Physica...*, dz. cyt., s. 104a).

³⁷ „Hic [...] enumeratae sunt, secundum quod sunt propinquiores rei causatae, quae est effectus; hic enim causatur per motum, cuius subiectum materia est et actu complens est forma, et haec sunt duo intrinseca causato. Principium autem movens, a quo motus fluit in mobile, est efficiens, et terminus motus est finis” (Albertus Magnus, *Physica...*, dz. cyt., s. 105a).

³⁸ „Si [...] considerentur secundum intentionem causarum, tunc prima est illa quae est causa causarum, quae est finis, quia haec movet efficientem; et propter hoc efficiens est causa secunda. Et quia influendo formam movet efficiens, eo quod forma conveniat cum efficiente, ideo tertia est forma; et ultima est materia, quae plus distat ab efficiente et fine” (tamże).

³⁹ „Si [...] causae attendantur secundum esse, tunc prima causarum est efficiens et secunda est materia, quae movetur ab ipsa, et tertia est forma, quae producitur actu efficiens, in qua per consequens consequitur intentionem suam; et ideo ultima est finis” (tamże).

⁴⁰ „Si [...] attendatur ratio illa quae est ratio movendi, cum omne quod movet, a forma habeat rationem movendi, prima erit forma et secunda efficiens et tertia finis et ultima materia (tamże). Zagadnienie porządku przyczyn Albert podejmuje również — o czym już

Interesujące są tu dwie sprawy. Po pierwsze, zbieżność między porządkiem wynikającym z zastosowania drugiego spośród zaprezentowanych kryteriów z porządkiem, jaki odnajdujemy w *Compendium divinorum*. Co prawda, Albert *explicite* nic nie mówi o redukcji trzech przyczyn (sprawczej, formalnej i materialnej) do przyczyny celowej, jednak bez przyczyny celowej, bez celu, nie mogłyby one działać i w konsekwencji być przyczynami. A to jest właśnie istotą wspomnianej redukcji.

Po drugie, Albert wprost mówi, że cel (przyczyna celowa) jest przyczyną przyczyn. Używa więc określenia znajdującego się w dziełku Heimeryka, a nieobecnego w tekście Arystotelesa.

6. Podsumowanie

Prawdopodobnie Heimeryk zinterpretował tekst Arystotelesa, wykorzystując ustalenia Alberta. Sugerowałyby to przedstawione powyżej podobieństwa.

Istnieje jednak pewna różnica między uzasadnieniem podanym przez Heimeryka a uzasadnieniem podanym przez Alberta. Heimeryk podkreśla bowiem, że to, co wspólne dla czterech przyczyn, a więc to, co jest podstawą redukcji, jest wspólne jedynie w sposób analogiczny. Albert — przynajmniej w przeanalizowanych przez nas fragmentach — tego aspektu nie uwzględnia.

The order of causes in *Compendium divinorum* by Heimerick de Campo

Heimerick de Campo arranged the four causes of Aristotle according to their presumable order of perfection. He held that the most perfect of all was the final cause, then came the efficient, the formal and the material cause. He also assumed that these four causes had different forces (*vis causalis*), the strongest of the four being the final cause, while the remaining causes had gradually less force in proportion to their diminishing perfection. Consequently the world was a purposive whole whose current states were determined by its prospective conditions. This approach raises an interesting question of the reducibility of lesser causes to final cause.

wspomnieliśmy — w komentarzu do *O śnie i czuwaniu* (zob. wyżej przyp. 34), a także w komentarzu do *Metafizyki* (Albertus Magnus, *Metaphysica. Libros quinque priores*, pars I, ed. B. Geyer, Aschendorf 1960, lib. 5, tract. 1, cap. 2, s. 209b–212b: „De distinctione huius nominis quod est causa” oraz cap. 3, s. 212b–216b: „Et est digressio declarans numerum causarum et modum aliter quam prius”). W związku z tym jednak, że Heimeryk powołuje się jedynie na *Fizykę* Arystotelesa, w naszych analizach skupiliśmy się wyłącznie na komentarzu Alberta do tego dzieła.